

# Karolina Jabłońska

---

## Marzena Turek-Gaś : Poza ramami malarstwa

---

Sztuka i Dokumentacja nr 2, 93-95

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# MARZENA TUREK-GAŚ POZA RAMAMI MALARSTWA

Marzena Turek-Gaś ukończyła Wydział Grafiki krakowskiej ASP w Katowicach w 2001 roku. Wypowiada się w różnych mediach, a właściwie żongluje mediami, by wzmocnić działanie malarstwa, wokół którego koncentruje swą twórczość. Dzięki temu jej prace można określić jako malarstwo rozszerzone. Być może właśnie dlatego tak ważny jest w jej twórczości kolor i gest, nie obca jest też linia. Artystka wychodzi z malarstwem poza ramy płótna, często także przekracza granice jednej dziedziny sztuki. Prawdopodobnie dlatego drugim ważnym filarem twórczości, być może nieco intuicyjnie, czyni dokumentację. Dokumentacja staje się tu obszarem pozwalającym na zarejestrowanie efemerycznych sytuacji wywołanych przez Turek-Gaś, tak istotnym, że po jej niewielkiej ingerencji staje się samodzielnym dziełem. Rejestrowanie zdarzeń w niektórych sytuacjach pozwala artystce także na zachowanie dystansu, na spojrzenie na dzieło spoza jego wnętrza.

## **Wczesne malarstwo**

Wyjście od malarstwa i dochodzenie do malarstwa rozszerzonego daje się zauważyć w całej drodze twórczej Marzeny Turek - Gaś. Powstałe w latach dziewięćdziesiątych obrazy są ekspresyjnymi, abstrakcyjnymi lub zbliżonymi do abstrakcji pracami, w których artystka łączyła różne materiały. Równocześnie można wskazać na drugą ścieżkę jej twórczości, na której znalazły się obrazy figuratywne, malowane grubą fakturą, w intensywnych kolorach, również ekspresyjne, których bohaterką najczęściej była kobieta. W tych pracach od szczegółu ważniejszy jest nastrój, dlatego też autorka przywiązywała większą wagę do postaci niż do twarzy, do przestrzenności uzyskiwanej przez kolor niż dekoracyjności osiągniętej w ten sam sposób. Szczególnym połączeniem obu tendencji były prace z cyklu *Matryca naturalna* (1997), które powstawały przez odciskanie fragmentu ciała artystki na kolorowych tłach. W ten sposób Turek-Gaś pozbyła się dosłowności, zarówno aktu, jak i abstrakcji (jeżeli abstrakcja w ogóle może być dosłowna). Po raz pierwszy też potraktowała swoje ciało jak narzędzie.

## **Kolekcje z przedmiotów znalezionych**

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych zaczęła wykorzystywać przedmioty znalezione lub zbierane. Jedną z kolekcji wykorzystaną przez artystkę były metki, którymi posługiwała się w grafice, fotografii i autorских projektach. Wykorzystywała typografię z metek, zestawiała je ze sobą, zszywała, sklejała, rozszywała, nadając metkom nową jakość, traktując je jak klocki, moduły, które można dowolnie zestawiać, czasem matryce. W ten sposób powstał cykl *Metkografia* (1997). W podobny sposób wykorzystywała zużyte bilety w pracach z cyklu *Tickets* (2004), w których nałożyła na nie zdjęcia swojej twarzy.

W cyklu *Treasures* (1997-1999) po raz kolejny przywróciła do życia przedmioty mało ważne, zużyte, zapomniane, przekładane z miejsca na miejsce. Za materiał posłużyły jej metalowe części maszyn, nadające się już na złom: klucze, koła zębate, kawałki siatki, części motoru. Artystka potraktowała znalezione przedmioty jak gotowe formy, przekształcała je, układała z nich różne kompozycje, które następnie rejestrowała fotograficznie. W cyklu tym notuje rozmaite sytuacje z przedmiotami, a raczej przedmioty w różnych sytuacjach, nadając im w ten sposób inne niż w rzeczywistości znaczenie.

### **Ślady**

Te same przedmioty co w cyklu *Treasures* wykorzystana została w cyklu *Printing snow* (2000 - 2001), na który złożyła się seria fotografii pokazujących metalowe przedmioty odcisnięte w śniegu. Artystka zestawiała tu dwa rodzaje materiału: twardy, chropowaty, zardzewiały metal ze świeżym, miękkim śniegiem – ciężką formę przedmiotów z lekkim tłem. W niektórych pracach przedmiot został zabrany, zastał po nim jedynie odcisnięty w śniegu ślad, jego negatyw. W pracach tych duże znaczenie odgrywa światło: to ono pozwala wyodrębnić przedmioty, to ono daje cień, który w tych pracach ma takie samo znaczenie dla kompozycji jak sam przedmiot, ale także dzięki niemu i miękkiej materii, zapadające się w śniegu przedmioty zyskują mocniejszy kontur. W *Printing snow* pojawia się wątek, który artystka będzie rozwijała w dalszej twórczości: obrazu uzyskanego przez odbicie. Powróciła do tego pomysłu już w 2004, kiedy rejestrowała ślady przechodniów pozostawione na śniegu.

Ślady pozostawione przez ludzi to efekt akcji *StepSteps* (m.in. Lubelska 30/32, pracownia 12, 2006; Galeria Ateneum Młodych, 2008), podczas których publiczność była jednocześnie odbiorcą, uczestnikiem i twórcą pracy. Artystka wyłożyła przestrzeń miękką ociepliną, przy wejściu ustawiła kuwety z farbą, zachęcając w ten sposób osoby, które przyszły na wystawę, by zapisały ścieżki swojego kontaktu ze sztuką, zostawiając ślady swoich kroków. W ten sposób podczas akcji powstawał obraz. *StepSteps* to część projektu *MMS – Moje Miejsca Sieciowe*, na który składało się kilka akcji i wystaw, w różnych miejscach Warszawy, dzięki czemu artystka zaznaczała swoją obecnością i twórczością własną mapę miasta.

### **Linie**

W pracach z cyklu *Street Swing* artystka w bardzo wyraźny sposób zwróciła uwagę na linię, jako dominujący element, na którym opiera się kompozycja. W 2001 roku nagrywała zimowy pejzaż, rejestrując na filmie ślady pozostawiane przez samochody na śniegu, notując tym samym proces powstawania ogromnego abstrakcyjnego obrazu. Trzy lata później zapisała taki proces przy pomocy aparatu fotograficznego.

W tytule tej pracy pojawia się niezwykle istotny element, rozwinięty później przez artystkę: połączenie elementów wizualnych z muzyką.

Dla Turek-Gaś płaszczyzną obrazu nie musi być płótno czy karton, może nim być śnieg, deska, styropian, ściana czy łóżko. Istotna jest dla niej skala, do której dostosowuje narzędzia, co wielokrotnie daje się zauważyć w jej twórczości. Artystka nie przywiązuje też uwagi do ram obrazu, nie traktuje ich jak nieprzekraczalną granicę dwóch niezależnych od siebie światów. W fotoakcji *Linia, linie...* z 2002 przekroczyła ramy prac wyprowadzając linie poza prace wprost na ciała prezentujących je modelek i to nie tylko dając im do rąk taśmy, którymi mogły się oplatać, ale także malując na nich linie. Modelki miały prezentować prace z cyklu *Styropiany i taśmy*, kompozycje wykonane na styropianie przy pomocy taśm pasmanteryjnych – linii. W czasie trwania sesji powstała kolejna praca, rodzaj instalacji, w których podłożem stały się ciała modelek. W pracach tych Marzena Turek-Gaś po raz pierwszy sięgnęła po taśmy pasmanteryjne, których używa jak wyciśniętą z tubki lub nałożoną zdecydowanym ruchem farbę.

Koncepcję „malowania” taśmami rozwinęła w instalacjach *Chilli Blood* (2007 - 2008), w których wypełniała i kształtowała kolorowymi liniami płaszczyznę lub przestrzeń. Linie zawieszane były do drewnianych stelaży, które artystka ustawiała w przestrzeni, aranżując przestrzeń ażurowymi, kolorowymi ścianami. Niektórym pokazom towarzyszyła projekcja zdjęć „kompozycji” z linii/taśm i linii/sznurków. Taśmy na stelażach – regularne, poddające się przyciąganiu ziemskiemu wywołują skojarzenia z abstrakcją geometryczną, ale także z malarstwem amerykańskim. Z kolei kompozycje z taśm i sznurka są mniej regularne, przypominają czasem ekspresyjne rysunki, w których dominuje miękka, krzywa linia. W czasie *Nocy Muzeów* w 2008 artystka ustawiła stelaże na planie kwadratu, tak, że można było wejść do wydzielonej przez „malarstwo” przestrzeni, w środku której umieściła ławeczkę, na zewnątrz zaś wiatrak. Dzięki niemu linie przestały być proste i regularne, pod wpływem wiatru kolory zaczęły się mieszać, przez co osoby, które wchodziły do wnętrza pracy miały dodatkowe bodźce: dotykowe i wzrokowe, mogły wejść do środka, poczuć pracę w sposób dosłowny i zmysłowy.

Taśmy pojawiły się także w *Łóżach powietrznych* – materacach, które artystka traktowała jak płótno. Biała materia, w którą zawinięty był materac stawała się tłem dla kompozycji z taśm i sznurków. W pracy tej Marzena Turek-Gaś pozwoliła publiczności „namalować” obraz z taśm pozostawionych przez artystkę na łożu/palecie (akcje z cyklu *Making White/Making Color*). Szczególne podłoże spowodowało, że widzowie mogli sami stać się częścią obrazu, wejść do niego, położyć się na nim, oplatać się taśmami/farbami, pozo-

stać w nim jakiś czas, w dosłowny sposób poczuć malarstwo słuchając jednocześnie muzyki.

Ważne miejsce w twórczości Turek-Gaś zajmuje działanie artystki, w którym na żywo, przy muzyce, maluje obraz jeżdżąc po płótnie na wrotkach zaopatrzonych w dysze z farbą. Wybór takiego narzędzia podyktowany był wymiarami płótna. Podczas akcji w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki *By night* (2007) płótno miało 200 m<sup>2</sup>. Efektem jest ogromny obraz abstrakcyjny, pokryty niebieskimi, nieregularnymi liniami. Wydaje się, że mając do dyspozycji tak dużą płaszczyznę artystka może nie kontrolować całości kompozycji, to jednak nie jest do końca prawdą, ponieważ z pomocą przychodzą inne media, jak kamery, na których rejestrowana jest cała akcja i które pozwalają artystce na objęcie spojrzeniem całej pracy w trakcie jej powstawania, zaś po akcji są nie tylko dokumentacją, ale także częścią eksponowania obrazu. Turek-Gaś często podkreśla, że to miejsce determinuje narzędzie i rodzaj działania, a w takiej przestrzeni jak jedna z sal PKiN potrzeba było zadziałać dużą skalą i dostosować do tego narzędzia. W akcjach z tego cyklu widać również ekspresję, która jest obecna w większości prac artystki, bez względu na to po jakie narzędzie sięga.

Powstałe podczas akcji prace artystka wystawia w innych miejscach, dostosowując sposób ich prezentacji do miejsca, tworząc w ten sposób instal/akcje, czyli instalacje z prac i dokumentacji powstałych podczas akcji. Tak było w przypadku płótna powstałego podczas akcji *By night*, które wraz z dokumentacją video i obiektem – wrotkami, artystka pokazała na wystawie *Enter/Escape. Jak malarstwo kształtuje nowe przestrzenie?* w Galerii Południowej Zamku Książąt Pomorskich w ramach festiwalu *InSPIRACJE* (2009). Tu jednak obraz został pokazany jedynie w niewielkiej części (30 m z 200) i nie był płótnem leżącym na podłodze lecz został nabity na ścianę.

W 2009 w Gdańsku w po raz kolejny artystka wykorzystwała taśmy. Tym razem wkroczyła z nimi w przestrzeń publiczną i zaangażowała przypadkowych przechodniów w czasie akcji *Making Colours/Ribbons* (nazwanej przez artystkę „perfoacją”), w której wykorzystano dwa okna gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Okna stały się punktem wyjścia i dojścia akcji. Zasadniczą część akcji rozegrała się w przestrzeni ulicy Długiej przed teatrem z uczestnictwem (i dużym zaangażowaniem) przechodniów. To oni, wraz z artystką, wypełnili ulicę pajęczyną kolorowych linii. W ten sposób udało się przenieść w przestrzeń to, do czego doszła w *Łóżach powietrznych*, czyli zaangażowanie odbiorców/uczestników w powstanie pracy oraz zmysłowe odczuwanie przez nich sztuki.

#### **Kolor**

Pomimo rozszerzania malarstwa o nowe narzędzia, wkraczanie z nim w przestrzeń publiczną, dużej roli akcji w twór-

czości i angażowaniu odbiorców, artystka nie zrezygnowała z tradycyjnego malarstwa ograniczonego ramami płótna. Do powstałego w 2008 cyklu *Fresh* należą obrazy malowane szybko, czasem zawieszane zanim dobrze wyschły. Niektóre z nich kilkakrotnie zdejmowane ze ścian Galerii Delfiny, zabierane były przez artystkę do pracowni, gdzie pracowała z nimi i nad nimi, przez co wystawa miała charakter akcji. Są to przede wszystkim prace, w których artystka wykorzystywała sylwetowe, płasko malowane figury, nadając im często tytuł *Capricorn*. W pracach tych pojawia się problem figury i tła – tu nie jest jednoznaczne co jest czym. Kobięce sylwety, które nachodzą na siebie i znajdują się w różnych układach budzą rozmaite skojarzenia. Ważny jest tu kolor, różnica między połyskliwością i jej brakiem, wrażenie uzyskiwane przez zderzanie barw.

Fascynacja kolorem i chęć jego odczucia, w sposób dosłowny, zmysłowy, dająca się zauważać już w *Łóżach powietrznych* i akcjach z udziałem publiczności *Making White/Making Color* doprowadziła artystkę do pracy *Air Beds – Feeling Colour* (2008) – akcji malarskiej z użyciem pigmentów proszkowych, która jest udokumentowana na filmie i zdjęciach.

#### **„Obrazy, których nikt nie rozumie”**

To jeden z najnowszych cykli artystki, na który składają się abstrakcyjne obrazy. W niektórych przypadkach abstrakcyjne kompozycje złożone z geometrycznych elementów zyskują bardziej rzeźbiarski charakter, ponieważ podłoża, na których zostały namalowane są zbijane. Artystka nie obawia się tworzyć w tej serii obrazów dwustronnych, które muszą być zawieszane swobodnie w przestrzeni, nie na ścianie. W cyklu tym znajdują się także obrazy bardzo ekspresyjne, w których podkreślony jest gest artystki. Trudno powiedzieć w jakim kierunku Marzena Turek-Gaś rozwinie ten cykl: czy będzie to łączenie malarskiego gestu i narzędzi z muzyką, czy tym razem rozwinie malarstwo w przestrzeń. Co stanie się w tym cyklu z linią? Czy powróci problem figury i tła? Jaką rolę, jeśli w ogóle, spełni w nim dokumentacja?

#### **Karolina JABŁOŃSKA**